



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(248)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Komisji Gospodarki
i Finansów Publicznych (26.)
oraz Komisji Spraw Zagranicznych
i Integracji Europejskiej (29.)
w dniu 22 maja 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej.

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych Jerzy Markowski)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to poprowadzę to posiedzenie.

Rozumiem, że obie komisje mają kworum.

Rozpatrujemy poprawki zgłoszone w trakcie debaty nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej.

Proponuję procedować w następujący sposób: będziemy rozpatrywać poprawkę po poprawce, wysłuchiwać opinii przedstawiciela rządu i natychmiast przystępować do głosowania, chyba że wnioskodawcy będą chcieli jeszcze dodatkowo uzasadnić swoje stanowisko.

Czy jest zgoda na takie procedowanie? Dziękuję bardzo.

Pierwsza poprawka, Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Jakie jest stanowisko rządu?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Prezesie, nie mam nic przeciwko dowolnemu dobieraniu słów, ale ponieważ wszystkie posiedzenia są protokołowane i nagrywane, ze względu na przekaz dotyczący stosunków między parlamentem a rządem byłoby z pewnością, ażeby wyrażał pan opinię, a nie decyzję. Wobec tego rozumiem, że rząd popiera tę poprawkę.

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Wiesław Kotarba:**

Tak, popieramy.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator chce coś powiedzieć? Nic. Dziękuję bardzo.

W takim razie głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (11)

Myśmy teraz zagłosowali wspólnie – obie komisje. Czy państwo są w stanie policzyć głosy? Tak? Dobrze. Dziękuję bardzo.

Poprawka druga to poprawka Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Stanowisko rządu?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jak już mówiłem, chodzi o to, że ta poprawka może eliminować poprawkę senatora Mietły.

Może senator Mietła będzie uprzejmy, że tak powiem, zareklamować swoją poprawkę? Panie Senatorze? Może pana argumentacja przekona nas do głosowania za naszą lub pańską poprawką.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Drugą lub trzecią.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Mieczysław Mietła: No oczywiście, oczywiście, że tak, nawet...)

To może, Panie Senatorze, proszę komisji przedstawić własną argumentację.

(Senator Mieczysław Mietła: Proponowałbym, żeby teraz argumentację przedstawił pan prezes Kotarba.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę? Za mną, jeżeli można prosić. Może jeszcze raz.

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Wiesław Kotarba:**

Panie Senatorze, tutaj jest alternatywa: jeśli przyjmiemy drugą, to wykluczemy trzecią.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: To już wiemy, tak. Ale za czym opowiada się rząd?)

Opowiadamy się za tym, żeby przyjąć trzecią.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę, Panie Mecenasiu.

**Referent do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przyjęcie poprawki trzeciej spowoduje wykluczenie głosowania nad drugą. W związku z tym, że poprawka trzecia dotyczy jedynie ust. 2, a poprawka druga dotyczy ust. 1 i 2, przyjęcie poprawki trzeciej pozbawi nas możliwości ingerowania w ust. 1, a więc zamiany tej poprawki redakcyjnej, którą tutaj Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych wprowadziła. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga związana jest ze stanowiskiem Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, która postanowiła po wyrazie „import” w ust. 2 skreślić wyrazy „na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. Przyjęcie poprawki trzeciej spowoduje, że

poprawka Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej będzie bezprzedmiotowa, jeśli chodzi o wykreślenie słów „na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę pana, gdzie jest ta poprawka Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej? Bo my mówimy o poprawkach drugiej i trzeciej.

Aha, jeszcze czwarta.

Senator Mieczysław Mietła:

To rzeczywiście jest zbędne określenie, ponieważ wyraz „import” oznacza, że dotyczy to terytorium Polski. Należałoby wykreślić tutaj, w tym zapisie i w następnych, sformułowanie „na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”.

(Referent do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Czyli autopoprawka, tak?)

Tak, w tej poprawce.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pan przewodniczący Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Może pan senator Mietła zgłosiłby autopoprawkę i wtedy wszystko automatycznie byłoby posprzątane.

Senator Mieczysław Mietła:

Tak, chciałbym zaproponować, żeby w tych wszystkich zapisach, w których są słowa „import na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”, skreślić słowa „na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. Wtedy będziemy mieć zgodność co do pozostałych poprawek i zapisów. Dotyczyłoby to również pktu 13 lit. b, również słów „na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” w pktcie 14...

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Ale pan za daleko idzie, Panie Senatorze.

(Senator Mieczysław Mietła: Ale za jednym razem wszędzie wykreślilibyśmy słowa „na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”, bo to jest tylko...)

To musi być osobna poprawka. Inaczej nie się da tego zrobić, proszę państwa. Aż tak dowolnie nie możemy tego interpretować.

Pan senator Mąsior, proszę bardzo.

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Przewodniczący, mam prośbę do pana prezesa, żeby spróbował uzasadnić, dlaczego poprawka trzecia jest lepsza od poprawki drugiej, która właściwie przeszła

już tę trudną drogę. Argumenty pana magistra, są dla mnie bardziej wiarygodne. Bo po co my kombinujemy? Poprawkę drugą przyjmowaliśmy przy udziale przedstawicieli ministra gospodarki. Pan prezes również był obecny, były opinie Biura Legislacyjnego i podobny stosunek miała Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Dlaczego nagle się okazało, że poprawka trzecia jest lepsza? W którym momencie?

(Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Wiesław Kotarba: Czy można, Panie Przewodniczący?)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę bardzo.

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Wiesław Kotarba:**

Ten problem był dosyć kontrowersyjny. Były dwie propozycje rozwiązania go. Po pierwsze, proponowano, żeby zapis był bardziej uniwersalny, żeby odnieść się do przyszłych umów międzynarodowych. Druga propozycja była bardziej sprecyzowana i polegała na tym, że to wyczerpanie będzie się odnosiło do obszaru gospodarczego Unii. Na posiedzeniu komisji faktycznie przeważał taki pogląd i stąd ten zapis dotyczy właśnie tego obszaru. Ale tymczasem na zlecenie Kancelarii Senatu powstała opinia pani profesor Nowickiej, która się przychyliła do tamtej pierwszej propozycji, i to było prezentowane z kolei na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dobrze. Panie Prezesie, sądzę, że rozwiązanie polegające na tym, że przyjmujemy na przykład poprawkę drugą, czyli poprawkę naszej komisji, i poprawkę czwartą, Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, wyklucza przyjmowanie wyłącznie poprawki trzeciej, senatora Mietły, z autopoprawką. Tak? Mam rację? Dobrze.

Pan senator Cybulski, proszę bardzo.

Senator Zygmunt Cybulski:

Przepraszam, chyba coś z językiem polskim jestem nie tak: „w przypadkach i na warunkach określonych w umowie międzynarodowej nie stanowi również naruszenia patentu import”... itd. Co to jest „patent import”?

(Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Wiesław Kotarba: Czy można?)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę bardzo.

Fakt importu na terytorium Polski. Tak to rozumiem.

Proszę bardzo.

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Wiesław Kotarba:**

„Nie stanowi naruszenia patentu” – chodzi tu o taką sytuację, że w Polsce jest czyjś patent, na przykład patent niemiecki, a my z Niemiec sprowadzamy pewien wyrób. Wtedy ten uprawniony mógłby powiedzieć: nie wolno wam tego robić, bo tutaj jest mój patent. Ten przepis mówi zaś: wyczerpały się twoje prawa i możemy sprowadzić, możemy zaimportować. I to jest ważne właśnie przy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, no to język jest...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pan senator Mąsior, proszę.

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Przewodniczący, pan prezes powołuje się na opinię pani Nowickiej. Ta opinia była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisja nie podzieliła jej poglądu. Mam wniosek, żeby głosować za poprawką drugą.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Panie Senatorze, wobec tego sądzę, że jeżeli nie przyjmimy poprawki trzeciej, to wątpliwość gramatyczna senatora Cybulskiego zniknie sama przez się.

Wobec tego kto z państwa jest za przyjęciem poprawki drugiej, przedstawionej przez komisję? (10)

Kto jest przeciwko? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dwie osoby wstrzymały się.

Dziękuję. Przyjęto poprawkę drugą, a tym samym głosowanie nad poprawką trzecią stało się bezprzedmiotowe.

Poprawka czwarta, poprawka Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Co na to rząd?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Kto z państwa jest za tą poprawką? (11)

Kto z państwa jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta, pana senatora Mietły...

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Proszę o przedstawienie stanowiska rządu.

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Wiesław Kotarba:**

Proszę państwa, powstało małe nieporozumienie. Chodzi o to, że generalnie ustawa przewiduje jak gdyby dwa sposoby ingerencji osób trzecich w prawa: pierwszy ma miejsce w tak zwanym postępowaniu spornym, w którym można unieważnić w części bądź w całości nabyte prawa, a drugi w postępowaniu administracyjnym, gdy na podstawie tak zwanego sprzeciwu można w części bądź w całości uchylić decyzję o udzieleniu tego prawa.

Jeśli chodzi o zapis, który aktualnie jest proponowany, to mamy taką troszeczkę paradoksalną sytuację. W stosunku do patentu podstawowego można użyć tej instytucji unieważnienia prawa, ale nie można jej użyć w stosunku do tego dodatkowego prawa, które jest udzielone w stosunku do patentu podstawowego. A więc trzeba byłoby to ujednolicić, powiedzieć: dobrze, i w jednej, i w drugiej sytuacji może być unieważnienie i sprzeciw.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Rozumiem, dla mnie argumentacja jest czytelna. Dziękuję.

Kto z państwa? Pan mecenas? Nie.

Jakieś pytania? Nie ma.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki piątej? (11)

Panie Senatorze, proszę uprzejmie dłużej. Dziękuję.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka uzyskała większość.

Przechodzimy do poprawki szóstej, Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Opinia rządu?

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Wiesław Kotarba:**

Pozytywna.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (11)

Kto jest przeciwko? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję.

Poprawka siódma, Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (11)

Kto jest przeciwko? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka uzyskała akceptację połączonych komisji.

Poprawka ósma, poprawka komisji... Właściwie już została przegłosowana, tak jest.

Poprawka dziewiąta, Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? Nikt.

Poprawka dziesiąta wyklucza głosowanie nad poprawką jedenastą.

Bardo proszę pana senatora Jamroza, jeśli można prosić, o wyjaśnienie, bo tą drugą poprawką jest pańska poprawka. Bardzo proszę.

Senator Adam Jamróz:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Istotnie, po ewentualnym przyjęciu poprawki dziesiątej praktycznie nie byłoby już sensu, żebym się odzywał.

Proszę państwa, tu chodzi o sprecyzowanie po to, żeby nie było wątpliwości interpretacyjnych i konfliktów. Poprawka w gruncie rzeczy zmierza do tego, żeby wskutek tego doprecyzowania w większym stopniu mogło być wykorzystywane prawo inicjatywy w zakresie wynalazków. Może źle zrobiłem, że na posiedzeniu plenarnym na koniec po prostu nie przeczytałem tejże poprawki, a tylko ją uzasadniałem.

Otóż przede wszystkim sprzeczność z moralnością, z moralnością w ogóle to zbyt szerokie pojęcie. Moralność składa się z bardzo różnych norm. Niektóre są tylko normami lokalnymi. Jeżeli nie sprecyzujemy, że chodzi o naprawę istotne wartości moralne to praktycznie, ze względu na różnice w przestrzeni i w czasie, wskutek błędnej interpretacji możemy zablokować w ogóle wykorzystywanie wynalazków.

To samo dotyczy obyczajów. One przecież są tak różne ze względu na przestrzeń i czas, w mieście i na wsi, w różnych regionach. Nie ma, na co wskazywałem, powszechnej wykładni. Nikt, żaden organ, jej nie dokonuje. Kiedyś robił to Trybunał Konstytucyjny. Tu w gruncie rzeczy nie zmienia się istoty tejże poprawki, ale ją się precyzuje.

Jeśli chodzi o sprzeczność z porządkiem publicznym, to jest to bardzo abstrakcyjne pojęcie. Co to znaczy? Chodzi raczej o przypuszczenie, że taki wynalazek groziłby naruszeniem porządku publicznego. W gruncie rzeczy jest to właśnie sprecyzowanie i należałbym, usilnie prosiłbym komisję, żeby to przyjąć, bo wyobrażam sobie, że w praktyce stosowania prawa i prób interpretacji, spowodowałyby to mnóstwo kłopotów.

Nie ma tutaj pana ministra Szarawarskiego, dlatego trudno mi z tym polemizować, w ogóle nie chciałbym. Sądzę jednak, że dosyć pospieszna odpowiedź pana ministra wynikała z tego, że nie zrobiłem tego, co należało: na koniec nie przeczytałem pełnego brzmienia poprawki. A więc mea culpa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan jest w stanie to skomentować? Proszę bardzo.

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Wiesław Kotarba:**

Tak jest, Wysoka Komisjo.

Otóż ten problem był długo dyskutowany w Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Poświęcono mu naprawdę dużo czasu. Problem polega na tym, że jeśli chodzi o udzielanie ochrony, takim artykułem, na podstawie którego jej się udziela, jest art. 29, w którym to artykule jest powiedziane, jakie to wynalazki nie podlegają ochronie. Tam nie operuje się pojęciem „moralność”. Tam operuje się pojęciem „dobre obyczaje” i „porządek publiczny”. Chodziło o to, że gdyby to pozostało w wersji, która do państwa trafiła, to paradoksalnie mogłoby być tak, że na takie wynalazki, które są sprzeczne z moralnością, można by było udzielać ochrony, bo nie ma zakazu udzielania właśnie w art. 29. Cała dyskusja na posiedzeniu komisji sprowadzała się do tego, co zrobić, żeby jednak podkreślić, że wynalazki nie mogą być sprzeczne z moralnością, a jednocześnie pogodzić to z tym trybem, powiedzmy, postępowania czy udzielania ochrony.

Muszę powiedzieć, że dzięki pani przewodniczącej, pani senator Grabowskiej, został wymyślony chwyt polegający na tym, że przy udzielaniu ochrony mamy jednoznaczne kryteria, a jednocześnie mówimy, co nie jest wynalazkiem biotechnologicznym, czyli co jest sprzeczne z moralnością. I wydaje mi się, że na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej zapadło naprawdę bardzo dobre rozstrzygnięcie. Przychylamy się do tego poglądu.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę bardzo, pan senator Jamróż.

Senator Adam Jamróż:

Proszę mi wybaczyć, że się upieram, ale robię to naprawdę ze względu na wagę interpretacji. Proszę mi wierzyć, że na przykład pojęcie „dobre obyczaje” jest w gruncie rzeczy bardzo szerokie. Panie Prezesie, w tych przepisach, w ustawach zamieszczone są klauzule generalne. Z tego będzie korzystał sąd. Jeżeli tego nie zawężymy – w pojęciu „moralność” jest wszystko, dosłownie wszystko – to praktycznie zablokujemy uznawanie takich wynalazków. Stąd ta próba zawężenia, ażeby rzeczywiście ta ustawa żyła. Nie wyobrażam sobie, że może być inaczej. Być może w oryginalnym tekście, którego nie znam, w językach Unii, w językach światowych jest inaczej, ale tłumaczenie tego dosłownie, stąd na przykład „dobre obyczaje”, jest szalenie niebezpieczne. Prawda? Stanowczo opowiadam się więc za tym, żeby to zawęzić. Nie twierdzę, że to sformułowanie jest idealne. Jest ono jednak znacznie lepsze niż szerokie pojęcie „moralność”, które czasami, proszę mi wierzyć, obejmuje normy banalne oprócz zasadniczych, fundamentalnych norm moralnych, co do których wszyscy się zgadzają. Zobaczmy, że sędziowie w interpretacji w gruncie rzeczy też kierują się pewną strukturą, teologiczną, wartości. I nie ma sporu co do fundamentalnego zespołu wartości czy norm moralnych, one są absolutne. Podobnie jest w przy-

padku norm obyczajowych. Zresztą podobnie było. Ustawa będzie zmieniona, ale te kategorie akurat zostaną przez ileś lat. I mówienie o moralności w ogóle jest rzeczą szalenie niebezpieczną.

Jeszcze dodam jedną rzecz, żeby państwa nie zanudzić. Ku mojemu przerażeniu stwierdziłem, że sądy kierują się interpretacją językową, wykładnią językową, nie zaś systemową. Gdyby było tak, że kierowałyby się wykładnią całościową i funkcjonalną, to nie ma sprawy. Ale sąd będzie interpretował pojęcie „moralność” bardzo szeroko, co praktycznie zablokuje funkcjonowanie tej ustawy. Dziękuję.

(Senator Bogusław Mąsior: Można?)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Tak, proszę.

Jeszcze pan minister, tak?

(Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Wiesław Kotarba: Pan senator był wcześniej.)

Tak. Proszę, pan senator Mąsior.

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Przewodniczący, może pan senator Jamróż zgłosiłby autopoprawkę, która polegałaby na tym, że zapis brzmiałby: „sprzeczne z fundamentalnymi normami moralnymi, porządkiem publicznym lub dobrymi obyczajami, uważa się”... Czyli byłyby uwzględnione te fundamentalne normy moralne, a cała reszta by została.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, cała reszta zostałaby z poprawki zgłoszonej na posiedzeniu komisji.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Co pan senator na to?

Senator Adam Jamróż:

Ja to czuję. Czuję, bo wprowadzie ta kategoria „dobre obyczaje” nie jest zastąpiona słowem „idealne”, ale z tego, co mi wiadomo – proszę mnie poprawić, państwo prawnicy – ta kategoria w orzecznictwie jest niesłychanie szeroka. Takie ujęcie jest bardzo niebezpieczne.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Przepraszam, zanim państwo będziecie dalej toczyć tę uczoną dysputę, chciałbym powiedzieć, że dla mnie wątpliwe jest prawo, które bazuje na tak zwanych dobrych obyczajach. Nie znam definicji dobrego obyczaju. Nie wiem, co jest dobrym obyczajem. Czy jest nim odbywanie posiedzenia po szesnastu godzinach pracy? Czy też jest to zły obyczaj?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo przepraszam, ale to może wynika z tego, że mam zawód i umysł bardzo precyzyjne. Dla mnie pojęcia „dobry obyczaj”, „sprzeczne z fundamentami moralności” lub „moralnością” znaczą właściwie prawie to samo. Przepraszam za daleko idące uproszczenie. Takie prawo jest po prostu prawem dziurawym, dopuszczającym dowolność interpretacji. Bo albo coś jest dozwolone, albo nie. Odnoszenie się do dobrych obyczajów jest odnoszeniem się do czegoś wirtualnego, płynnego, enigmatycznego. Nie znajduję innego, mądrzejszego słowa. Znalazłem, ale nie wypada powiedzieć.

Proszę bardzo.

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Wiesław Kotarba:**

Mamy tutaj ograniczone pole manewru nie tylko ze względu na to, że tradycyjnie używało się tych dwóch określeń. Art. 29, który mówi o tym, na co nie udziela się patentów, jest artykułem dokładnie odpowiadającym Konwencji monachijskiej o udzielaniu patentów europejskich, do której to konwencji Polska ma przystąpić w najbliższym czasie. Została zaproszona od 1 lipca. Zostaliśmy wyraźnie postawieni w takiej sytuacji, że to, co mamy w naszym prawie, musi być literalnie identyczne z pewnymi przepisami z tej konwencji. To jest skomplikowane, bo myśmy mieli już te dwa tradycyjne określenia, ale wzmocnieniem pola manewru jest jeszcze to, że musimy spowodować, żeby orzecznictwo i sposób rozumienia wynalazków, na które udzielamy patentów, były identyczne przy zachowaniu nomenklatury.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Przepraszam bardzo, Panie Prezesie, ale proszę pozwolić na bardzo dokładną analizę tego. Właściwie mówimy o różnicy pomiędzy sformułowaniem „sprzeczne z moralnością” a „sprzeczne z fundamentalnymi normami moralnymi”. W drugim przypadku mówimy o różnicy pomiędzy pojęciem „dobre obyczaje” i „obyczaje”. W trzecim przypadku jest zapis „lub groziłoby naruszenie porządku publicznego”, a w pierwszym przypadku nie ma tego zapisu w ogóle.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest sam „porządek publiczny”.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Wielowieyski:

W każdym razie można stwierdzić, że podejmujący decyzje urzędnik czy sędzia, który będzie ewentualnie orzekał w sporze ciężkim, może odwołać się na przykład do konwencji międzynarodowych, do uchwał Rady Europy o klonowaniu czy jakichś innych. Uznano to już za rzecz fundamentalną. To już nie jest sprawa innej w każdym kraju interpretacji. To nie dotyczy obyczajów, dlatego ta propozycja jest bardziej powściągliwa. Rozumiem, że w przypadku stanowiska jakichś kościołów, jakichś religii czy tego rodzaju decyzji międzynarodowych podjętych przez powołane organy jest to już sprawa znormalizowana, bardziej fundamentalna.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dobrze.
Proszę, pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Mam pytanie do przedstawiciela rządu. Mamy do wyboru poprawkę dziesiątą lub poprawkę jedenastą. Jest jeszcze trzecia możliwość: nie przyjąć żadnej poprawki, zostawić tak, jak jest w tym dokumencie. Czy lepiej przyjąć którąkolwiek z nich, czy w ogóle odrzucić obie? Co pan powie na ten temat?

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Wiesław Kotarba:**

Już odpowiadam. Krótko mówiąc, gdyby nie było tego zapisu „sprzeczne z moralnością”, nic by się nie stało. Z pewnych względów – nawet politycznych – podkreślenie tych aspektów moralności jest dobrze widziane. Przez to, że je podkreślono, wplątano się w sprzeczności związane z art. 29. Teraz niech to faktycznie pozostanie. Opowiadamy się za wersją z poprawki dziesiątej.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dobrze.
Proszę bardzo.

**Zastępca Prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Zenobiusz Mikłasiński:**

Chciałbym to wyjaśnić od strony legislacyjnej. Przepis art. 93, w którymkolwiek brzmieniu, czy takim, jak w poprawce dziesiątej, czy takim, jak w jedenastej, nie stanowi bezpośrednio żadnej podstawy do odmowy udzielenia patentu. Niezależnie od tego, co tutaj napiszemy, moglibyśmy więc wstawiać jeszcze jakieś dodatkowe przesłanki. Byłoby to tylko stwierdzenie, że coś uważa się za pewne wynalazki biotechnologiczne, których wykorzystywanie byłoby sprzeczne z normami. To nie jest jednak podstawą do odmowy udzielenia patentu.

Art. 29 ustawy mówi, że urząd patentowy tylko wtedy odmówi udzielenia patentu, jeżeli wykorzystywanie wynalazku byłoby sprzeczne z porządkiem publicznym lub dobrymi obyczajami. Czyli tylko te dwie przesłanki są podstawą odmowy udzielenia patentu. Jakikolwiek inne – nie. W związku z tym zapis mówiący o moralności, porządku publicznym lub dobrych obyczajach należy interpretować w świetle art. 29 w ten sposób, że moralność mieści się w tych dwóch pozostałych pojęciach dlatego, że w innym przypadku urząd nie mógłby odmówić udzielenia patentu. Czyli w praktyce musimy operować tymi pojęciami z konwencji monachijskiej, które są w art. 29, a nie zmieniać je.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Widzę, że bez pani senator Szyszkowskiej tego nie rozgryziemy. Wobec tego, skoro jej nie ma, głosujemy.

Kto z państwa jest...

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Adam Jamróz:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pomijając spory wokół moralności, porządku publicznego itd., powiem, że zupełnie nie zgadzam się z panem, że to nie spowoduje problemów. Spowoduje ogromne problemy i dlatego zabieram głos. Oczywiście to jest tylko gdybanie, jeśli chodzi o orzecznictwo sądów. Ale po raz pierwszy w polskim orzecznictwie, w polskim stosowaniu prawa spotykam się z taką klauzulą generalną, jak odesłanie do dobrych obyczajów. Uważam to za niebezpieczne. To nie jest tak, że chcemy pewne kategorie dosłownie przetłumaczyć z tamtych języków. Już nic więcej nie powiem, Wysoka Komisja to rozpatrzy.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Rozumiem, że w pańskiej poprawce sformułowanie „dobre obyczaje” zastąpione jest sformułowaniem „fundamentalne normy obyczajowe”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Może mój umysł jest zbyt wąski, żeby to rozróżnić. Sądzę, że najlepiej byłoby, gdyby zapisano to tak: ma być tak, żeby było dobrze. Wtedy obie interpretacje byłyby dobre.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki dziesiątej? (6)

Kto z państwa jest przeciwko? (3)

Kto się wstrzymał? (3)

Poprawka uzyskała akceptację komisji.

Poprawka dwunasta, senatora Mietły.

Proszę, autor.

Senator Mieczysław Mietła:

Prawo Unii Europejskiej nie wymaga, aby jednoznacznie wszystko tłumaczyć. W polskim zaś, od 1963 r., jest określenie „oryginalna”. Proponuję, żeby zachować właśnie tę nomenklaturę.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa ma pytania? Stanowisko pana mecenas? Może pan nam pomoże?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie ma różnicy między oryginalnością a indywidualnym charakterem. Dobrze.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (12)

Kto jest przeciwko? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję.

Poprawka trzynasta wyklucza głosowanie nad poprawkami czternastą i piętnastą. Proszę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Już, już, tylko dokończę. Poprawka trzynasta wyklucza głosowanie nad poprawkami czternastą i piętnastą.

Najpierw pan senator Mietła nam ją zreferuje, a potem pan mecenas przedstawi stanowisko Biura Legislacyjnego.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Przewodniczący, poproszę pana prezesa o skomentowanie tego, ponieważ jest to dosyć złożony problem i był wielokrotnie dyskutowany na posiedzeniach komisji.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Wiesław Kotarba:**

Skoro przyjęliśmy już tamtą poprawkę, to teraz trzeba byłoby przyjąć takie samo, jednolite rozwiązanie w stosunku do innych przedmiotów.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Pan mecenas.

**Referent do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Tak, jak pan prezes powiedział, w związku z tym, że poprzednia poprawka została przyjęta w takim, a nie innym brzmieniu, nie należałoby tej poprawki przyjmować.

Druga uwaga. W poprawce czternastej w związku ze stanowiskiem Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej należałoby dokonać autopoprawki polegającej na skreśleniu słów „na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ale to musi być autopoprawka komisji, a nie pana senatora.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przewodniczący Jerzy Markowski: To jest poprawka piętnasta.)

Tak, tylko że przyjęcie poprawki czternastej wykluczy głosowanie nad poprawką piętnastą. Z legislacyjnego punktu widzenia należałoby dokonać autopoprawki w poprawce czternastej. Wówczas nie głosowalibyśmy nad poprawką piętnastą.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Czyli ja rozumiem, że pan opowiada się za następującym rozwiązaniem: przyjęcie poprawki czternastej z zapisem rozszerzonym o treści wynikające z poprawki piętnastej. Tak?

(Referent do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak, dokładnie tak.)

Proszę nam to teraz zredagować z łaski swojej.

**Referent do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Należałoby odrzucić poprawkę trzynastą, a przyjęc czternastą bez wyrazów „na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”, czyli ust. 2 brzmiałby w następujący sposób: „nie stanowi również naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy import oraz inne działania, o których mowa w ust. 1, dotyczące towarów oznaczonych tym znakiem i wprowadzonych uprzednio do obrotu na terytorium europejskiego obszaru gospodarczego”.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki trzynastej? (1)

Kto jest przeciwko? (11)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka czternasta wraz z autopoprawką Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w brzmieniu jak w tekście, ale bez sformułowania „na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” w pkt 2 lit. b art. 1.

Kto z państwa jest za takim brzmieniem? (11)

Dziękuję.

Kto jest przeciwko? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka szesnasta, pana senatora Mietły.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Głosując nad szesnastą, wykluczamy głosowanie nad siedemnastą i osiemnastą.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Prezesie, prosiłbym jeszcze o skomentowanie poprawki szesnastej, tylko do innego przedmiotu – do topografii układów scalonych.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę.

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Wiesław Kotarba:**

To samo, co poprzednio.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Można prosić o przedstawienie stanowiska? Bardzo proszę.

**Referent do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Należałoby odrzucić poprawkę senatora Mietły i przyjąć poprawkę zaproponowaną przez Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Chwileczkę, ale do końca to musimy wyjaśnić. Wie pan, tworzenie prawa jest zajęciem trudnym, ale...

**Referent do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Trzy poprawki dotyczą tego samego artykułu. Najdalej idącą jest poprawka senatora Mietły, ale w związku z przyjęciem poprzednich poprawek należałoby ją odrzucić. Poprawki siedemnasta i osiemnasta, w związku z tym, że nadają nowe brzmienia art. 218, są fakultatywne, to znaczy są to poprawki wykluczające się. W związku z tym, że w jednej poprawce jest zwrot „na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”, a w drugiej go nie ma, należałoby przyjąć poprawkę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Ale problem jest dokładnie ten sam, dotyczy kopii chronionej topografii.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki szesnastej? (0)

Kto jest przeciwko? (11)

Kto z państwa się wstrzymał? (1)

Poprawka nie uzyskała poparcia połączonych komisji.

Poprawka siedemnasta, Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (11)

Kto jest przeciwko? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo. Poprawka uzyskała poparcie komisji.

Wyklucza to głosowanie nad poprawką osiemnastą.

Nad poprawkami: dziewiętnastą, dwudziestą i dwudziestą drugą, należy głosować łącznie.

Pan mecenas, Biuro Legislacyjne?

**Referent do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Poprawki: dziewiętnasta, dwudziesta i dwudziesta druga, dotyczą doprecyzowania i polegają na usunięciu nieprecyzyjnego sformułowania, które znalazło się w art. 2 ust. 1 i 2 ustawy. Chodzi o to, żeby słowa „w dniu wejścia w życie ustawy” zastąpić słowami „w dniu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej”. Ma to zasadnicze znaczenie. W związku z tym są trzy poprawki, bardzo zasadnicze ze względu na retroaktywność tych przepisów.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Prezes Urzędu Patentowego RP.

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Wiesław Kotarba:**

Jest to jak najbardziej słuszne, jak najbardziej.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Podziela pan ten pogląd?)

Tak, tak. Przed tą zmianą było to określone bardzo niezręcznie.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Z całą świadomością pytam jeszcze raz, czy na pewno. Bo wiem, co się będzie działo...)

Tak, na pewno. To jest bardziej czytelny i korzystniejszy zapis.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek: dziewiętnastej, dwudziestej, dwudziestej drugiej, w przedstawionym brzmieniu? (12)

Kto jest przeciwko? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Poprawka dwudziesta pierwsza, poprawka komisji.

Proszę, pan mecenas. Proszę nam to wyjaśnić.

**Referent do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Poprawka ma charakter redakcyjny. Doprecyzowuje ona artykuł w części, w której mowa jest o działaniach wymienionych w art. 70, poprzez dodanie ust. 1, żeby

było wiadomo, o które działania chodzi, i jednocześnie wykreśla z tego artykułu słowa „zgodnie z prawem”, gdyż zgodnie z prawem to inaczej za zgodą uprawnionego.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pan prezes?

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Wiesław Kotarba:**

Tak, tak, w całości podzielam ten pogląd. Poprzedni zapis był niezbyt precyzyjny. Jest to zmiana redakcyjna, ale jednocześnie merytoryczna.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (12)

Kto z państwa jest przeciwko? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Przepraszam, zanim przystąpimy do głosowania nad całością, chcę państwu powiedzieć kilka zdań w związku z tym, o czym dzisiaj rozmawialiśmy. Kiedyś interesowałem się przepisami bezpieczeństwa pracy w górnictwie Szwecji. Polskie przepisy z tym związane mają czterysta sześćdziesiąt paragrafów, a szwedzkie – sześć, z których pięć sprowadza się do stwierdzenia, że należy wykorzystać pełną, dostępną inżynierowi i technikowi wiedzę w zakresie bezpieczeństwa pracy. Taka jest definicja w tych przepisach.

W ten sposób prawie wróciliśmy do moralności. Mówiłem o tym, co kiedyś widziałem, przepraszam, na nadszybiu kopalni szwedzkiej. W Polsce w tym miejscu jest krata, sygnalizacja, sygnalista, bramka i jeszcze kilka innych zabezpieczeń. Tam jest żółta kreska i napis na niej: przejdiesz – wpadniesz.

Dobrze. Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy, wraz z poprawkami? (11)

Dziękuję bardzo.

Kto jest przeciwko? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Rozumiem, że sprawozdawcą...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam bardzo, musimy to ustalić. Teraz, jeśli chodzi o sprawozdanie, czy można prosić?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Na szczęście ten paragraf, Panie Senatorze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

§21?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Na szczęście nie przeszła.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dlatego nie ma, o właśnie, pan senator Wielowieyski powiedział.

**Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Wiesław Kotarba:**

Panie Senatorze, faktycznie ma pan rację, że język tej ustawy jest bardzo specyficzny. Muszę panu powiedzieć, że nawet fachowcy w tej dziedzinie, prawnicy, znakomici, sławni profesorowie używają tego języka. Mało tego, nie wszyscy w ten sam sposób. O co chodzi? Chodzi o to, że ten ktoś, kto potencjalnie ma prawo, nie może rościć go sobie w pewnych sytuacjach. Generalnie mówi się tak: patent to jest prawo wyłączne. Czyli ja, jeśli mam prawo, mam patent w Polsce, mogę powiedzieć: bez moje zgody nie wolno nic, ani podjąć produkcji, ani importować takich samych wyrobów, nawet jeśli ja produkuję to w innym kraju. Tymczasem ten przepis mówi: nie w każdej sytuacji. Są sytuacje, w których wolno importować, mimo że ty masz prawo tutaj. Jeśli by to przetłumaczyć na język, powiedziałbym, praktyczny, to jest to sytuacja tak zwanego równoległego importu, na przykład leków.

(Głos z sali: Prawo z rejestracji.)

Nie, nie, prawo z rejestracji. Bo jest prawo z rejestracji, coś jest zarejestrowane i ktoś dostaje patent.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Prawo z rejestracji.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Prezesie, dziękuję, że pan to wyjaśnił, bo już miałem wrażenie, że sformułowanie „normy obyczajowej” byłoby kompatybilne z całą ustawą. Dobrze.

Wobec tego kto z państwa będzie referował? Pan Senator Mąsior, prawda? Większość poprawek komisji przeszła, dlatego sprawozdawcą będzie pan senator Mąsior.

Dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 50)

